

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/84985,Ratowanie-zbiorow-bibliotecznych-w-powojennej-Polsce.html>



Zbiory Biblioteki Narodowej przechowywane czasowo w Zamku Królewskim w Warszawie. Fot. Henryk Poddebski ze zbiorów Biblioteki Narodowej

ARTYKUŁ

Ratowanie zbiorów bibliotecznych w powojennej Polsce

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: RYSZARD NOWICKI 23.07.2022

W wyniku II wojny światowej biblioteki w Polsce doznały olbrzymich strat. Wraz z ustaniem działań wojennych przystąpiono do ratowania księgozbiorów. Dzięki

temu udało się ocalić ponad 10 mln tomów.

Powojenna ochrona zbiorów bibliotecznych miała fundamentalne znaczenie dla odbudowy bibliotek i bibliotekarstwa w Polsce. Zniszczenia z lat 1939–1945 były wyjątkowo dotkliwe. Według szacunkowych danych straty w zachodniej i centralnej części kraju wynosiły ok. 70 proc. całości zbiorów, biblioteki naukowe i fachowe straciły ich 45–50 proc., z ziem wschodnich wywieziono ok. 10 proc.

Wraz z przesuwaniem się frontu wschodniego rozpoczęto ratowanie księgozbiorów. Zadanie było szalenie trudne do wykonania z wielu względów. Brakowało m.in. specjalistów, środków finansowych, sprzętu do zwożenia tomów czy pomieszczeń do składowania książek. Ratowanie dzieł nigdy nie należało do zadań priorytetowych w czasach odbudowy kraju i niepewności związanej z podporządkowaniem państw Europy Środkowo-Wschodniej Związkowi Sowieckiemu. Liczne księgozbiory oraz ich fragmenty przetrwały i wymagały niezwłocznego zabezpieczenia. Na Ziemiach Zachodnich, włączonych do Polski w wyniku zmiany granic, zachowały się głównie księgozbiory proveniencji niemieckiej. Także w rezydencjach ziemiańskich pozostały zbiory pozbawione należytej opieki. Dziełom tym, w wyniku zlikwidowania w 1945 r. warstwy ziemiańskiej, groziło fizyczne zniszczenie. Armia Czerwona wywoziła je na wschód jako „materiał trofeiczny”. Kolejnymi problemami były powojenny szaber i palenie dworów. Nieliczna grupa osób, nie bacząc na przeszkody, przystąpiła do ratowania zachowanych materiałów piśmienniczych.



Urna z popiołami rękopisów i starodruków spalonych przez wojsko niemieckie w roku 1944 w

Trudna misja Józefa Grycza

Jeszcze podczas działań wojennych, w warunkach konspiracyjnych, Józef Grycz przystąpił do kreślenia planów zabezpieczenia księgozbiorów w skali całego kraju. Ten przedwojenny pracownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w lipcu 1940 r. z nakazu Niemców i za zgodą polskiego podziemia stanął na czele dawnej Biblioteki Narodowej, przemianowanej przez okupantów na Oddział II Biblioteki Państwowej (*Staatsbibliothek Warschau*). Równoległe od 23 października 1941 r. był kierownikiem Oddziału III, w którym przechowywano zbiory specjalne. W powojennym ratowaniu zbiorów bibliotecznych odegrał wyjątkowo ważną rolę. Według jego planów podejmowano działania praktycznie na terenie całej Polski. Czynności postanowił prowadzić w oparciu o regulacje prawne, których faktycznie nie było. Odwoływanie się do zapisów z okresu II RP, np. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami¹, miało charakter czasowy i było możliwe jedynie bezpośrednio po wojnie. Tak więc istniała konieczność stworzenia od podstaw regulacji prawnych dostosowanych do nowej sytuacji politycznej, wynikłej ze znalezienia się Polski w strefie wpływów Związku Sowieckiego i z wprowadzanych zmian ustrojowych, na które bibliotekarze nie mieli najmniejszego wpływu. Pierwszą próbę regulacji prawnej podjęto w 1944 r., jeszcze przed wybuchem Powstania Warszawskiego. W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Rządu RP na uchodźstwie przygotowano projekt rozporządzenia Ministerstwa Oświaty i Kultury o zabezpieczeniu zbiorów bibliotecznych i odbudowie bibliotek². Autorem tekstu, jak przypuszczam, był Józef Grycz³. Projekt zakładał koordynację działań związanych z powojenną ochroną zbiorów bibliotecznych na terenie Polski, w granicach z 1939 r. Wokół ośmiu, jak zakładano, ocalonych największych bibliotek (tj. Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Publicznej w Warszawie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Miejskiej w Łodzi, Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu) wyznaczono tymczasowe okręgi biblioteczne. Działający w podziemiu Departament Oświaty i Kultury zamierzano przekształcić w Ministerstwo Oświaty i Kultury. Akt prawny miał nabrać mocy urzędowej z chwilą oswobodzenia części kraju i obowiązywać do czasu zorganizowania władz ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Departament Oświaty i Kultury był przygotowywany do podjęcia jawnej działalności w stolicy, wyzwolonej – jak zakładano – przez Armię Krajową w wyniku Powstania Warszawskiego. Jego pracownicy planowali wystąpić wobec Armii Czerwonej jako przedstawiciele legalnej władzy państwowej. Z powodu klęski Powstania zamysł ten nie został zrealizowany. Departament działał w ograniczonym zakresie do czerwca 1945 r. Po wojnie zniszczenia stolicy uniemożliwiły wyznaczenie choćby jednego okręgu bibliotecznego kierowanego przez warszawską bibliotekę.

Według szacunkowych danych straty w zachodniej i centralnej części kraju wynosiły ok. 70 proc. całości zbiorów, biblioteki naukowe i fachowe straciły ich 45-50 proc., z ziem wschodnich wywieziono ok. 10 proc.

Pierwszym w kraju dokumentem, w którym znalazły się wzmianki dotyczące potrzeby ochrony materiałów piśmienniczych, tj. zabezpieczenia podręczników i pomocy szkolnych, było wezwanie kierownika Resortu Oświaty Stanisława Skrzyszewskiego do nauczycielstwa polskiego z 1 sierpnia 1944 r.⁴ Warto tu też wymienić rozkaz nr 120 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 22 listopada 1944 r.⁵ Przygotowany przez Józefa Janiczka dekret o zabezpieczaniu księgozbiorów opuszczonych nie został uchwalony. Istotne informacje znalazły się w okólniku Resortu Oświaty z 29 listopada 1944 r.⁶, który nakładał obowiązek ochrony zbiorów bibliotecznych na władze szkolne I i II instancji, tj. inspektoraty i kuratoria szkolne. Prowadzenie czynności w terenie komplikowały działania różnych ministerstw, a także instytucji, stowarzyszeń czy organizacji. Brak koordynacji nie wpływał korzystnie na proces ratowania księgozbiorów. Sytuacja ta z czasem uległa zmianie. Od lutego 1945 r. wszystkie sprawy związane z bibliotekami, w tym ochroną zbiorów, podlegały Wydziałowi Bibliotek Ministerstwa Oświaty, a od 12 marca 1946 r. – Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, kierowanej od 1 kwietnia tegoż roku przez Grycza. W wyniku jego skutecznych zabiegów doszło do powstania centralnego kierownictwa tzw. akcji zabezpieczenia i odbudowy bibliotek. Wszystkie czynności dotyczące ochrony księgozbiorów podlegały do jesieni 1951 r. jednemu resortowi – Ministerstwu Oświaty.

Najważniejszy dla ratowania zbiorów bibliotecznych był pierwszy okres powojennej ochrony księgozbiorów, zapoczątkowany w 1944 r. na terenach wolnych od okupanta niemieckiego, a zakończony w grudniu 1946 r. To wówczas objęto ochroną najcenniejszy materiał piśmienniczy. W lipcu 1945 r. Stanisław Sierotwiński zabezpieczył w Krzeszowie pod Kamienną Górą część najcenniejszych zbiorów *Preussischer Staatsbibliothek*, przetransportowaną podczas wojny przez Niemców ze stolicy Rzeszy. Tak zwana Berlinka, z zachowaniem ścisłej tajemnicy, została przewieziona do Krakowa i umieszczona w Bibliotece Jagiellońskiej. Od 1 grudnia 1945 r. Sierotwiński – podporządkowany bezpośrednio Gryczowi – kierował krakowską Delegaturą Ministerstwa Oświaty, której podlegał obszar kraju podzielony na sześć okręgów: I Krakowski, II Wrocławski, III Szczeciński, IV Gdański, V Olsztyński oraz VI Lubuski. Wybór miasta nie był przypadkowy. Kraków niemal nie ucierpiał podczas wojny i w skali kraju istniały tutaj najlepsze warunki do prowadzenia prac w oparciu o wykształconych bibliotekarzy, a także znajdowały się odpowiednie miejsca do składowania książek, m.in. w podziemiach wawelskich. Przez trzynaście miesięcy działalności delegatury, tj. do końca 1946 r., Sierotwiński objął ochroną na terenie Polski w ponad 170 punktach ok. 5,5 mln tomów, w większości proveniencji niemieckiej. Koszt pracy przy jednym tomie wyniósł średnio ok. 1 zł, a więc był niezwykle niski. O podziale książek decydowała centrala, tj. Ministerstwo Oświaty.

Etap drugi: działalność zbiornic

Po zaprzestaniu działalności krakowskiej Delegatury Grycz przystąpił do drugiego etapu powojennej ochrony zbiorów bibliotecznych. 1 lutego 1947 r. powstały zbiornice-segregatornie w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu i we Wrocławiu. W odbudowywanej stolicy nadal nie było fizycznych możliwości uruchomienia zbiornicy. Instytucje miały za zadanie odszukanie w terenie i przewiezienie materiałów bibliotecznych do zbiornic, zmagazynowanie przetransportowanych zbiorów oraz ich segregację, zgodnie z instrukcją Ministerstwa Oświaty z 25 stycznia 1946 r. w sprawie postępowania z księgozbiorami zabezpieczonymi⁷, opracowaną przez Grycza. Pracownicy zbiornic sukcesywnie podawali w sprawozdaniach liczbę zabezpieczonych dzieł. Wcześniej, z powodu nieuniknionego pośpiechu, przeliczano książki na kilogramy, tony, wagony kolejowe, platformy samochodowe, wozy konne, worki, skrzynie, wiązki, a nawet metry sześciennie.

W rezydencjach ziemiańskich pozostały zbiory pozbawione należytej opieki. Dziełom tym, w wyniku zlikwidowania w 1945 r. warstwy ziemiańskiej, groziło fizyczne zniszczenie. Armia Czerwona wywoziła je na wschód jako „materiał trofeijny”. Kolejnymi problemami były powojenny szaber i palenie dworów.

Kierownikiem poznańskiej Zbiornicy do połowy 1947 r. był dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Aleksander Birkenmajer. Wcześniej, 15 lutego 1945 r., został okręgowym kierownikiem bibliotecznym (jednym z czterech w kraju), któremu podlegał obszar Wielkopolski i Pomorza. Nie było wówczas ustalonych podziałów administracyjnych, a działania wojenne nadal trwały. Teren okazał się wyjątkowo duży w stosunku do skromnych możliwości, którymi dysponowano. Z tego względu Birkenmajer zaznaczył swoją aktywność głównie na obszarze Wielkopolski oraz częściowo Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska. Prace rozpoczął w Poznaniu od zabezpieczenia tomów znajdujących się w dwupoziomowym kościele św. Michała, zamienionym przez Niemców na składnicę książek. Podczas wojny Niemcy zwieźli tam z Wielkopolski oraz centralnej Polski ok. 3,5 mln tomów. Liczne dzieła trafiły na przemiał do pobliskiej papierni w Czerwonaku. Część została zniszczona pod koniec wojny przez aliancką bombę. W zrujnowanej świątyni przetrwało ok. 400 tys. tomów. Birkenmajer m.in. zabezpieczył i zwiózł ze Sławy cenne masonika, zagrabione przez Niemców z różnych

państw Europy. Materiał ten zainteresował Urząd Bezpieczeństwa, który wyselekcjonowany jego fragment zabrał do Warszawy. Ogółem w wyniku działalności Birkenmajera oraz poznańskiej Zbiornicy w latach 1945–1949 zabezpieczono i zwieziono 1 212 771 tomów. Z tego 945 880 tomów przekazano w ramach repartycji i rewindykacji.

W Krakowie od lutego do połowy października 1945 r. działał organ wykonawczy Biblioteki Jagiellońskiej – Zarząd Główny Bibliotek województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Przez kilka miesięcy zabezpieczono 695 802 tomy, z czego do Biblioteki Jagiellońskiej przetransportowano 68 021 tomów. Od 1 grudnia 1945 do 31 grudnia 1946 r. działała wspomniana Delegatura Ministerstwa Oświaty. Na początku 1947 r. została zorganizowana Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych. Magazyny tej instytucji znajdowały się w kilku punktach miasta, w tym na Wawelu. Umieszczono w nich dzieła proweniencji polskiej oraz obcej, przede wszystkim niemieckiej. Wydawnictwa zwarte i ciągłe sukcesywnie zwożono do Biblioteki Jagiellońskiej. Po posegregowaniu przekazano je m.in. Bibliotece Narodowej, Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz Wojskowemu Instytutowi Geograficznemu w Warszawie.



Karol Estreicher prezentuje obraz Leonarda da Vinci *Dama z gronostajem*, 26 kwietnia 1946 r. na dworcu Kohlenhof w Norymberdze. Fot. za: A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany. Historia powrotu ołtarza Wita Stwosza do Krakowa*, Kraków 2019, il. 49

W Gdańsku dyrektor Biblioteki Miejskiej Marian Pelczar wykazywał zainteresowanie przede wszystkim odszukaniem i odbudowaniem zasobów instytucji, którą kierował, a której tradycje sięgały roku 1596. Niemcy wywieźli z niej najwartościowsze dzieła. Część ukryli w Pelplinie. Wiele tomów trafiło do Malborka, gdzie, złożone razem z innymi w salach zamkowych, w trakcie walk służyły jako swego rodzaju szańce. Liczne książki przetransportowano z tego miejsca do stolicy, a po stwierdzeniu proweniencji zwracano do Gdańska. Pelczar zorganizował Zbiornicę w Gdańsku, która zasięgiem obejmowała teren województwa gdańskiego. Do instytucji transportowano książki z Gdańska (w tym Oliwy), Sopotu, Gdyni, Kwidzyna, Lęborka, Malborka, Tczewa

i innych miejscowości. Do kwietnia 1950 r. zwieziono do Zbiornicy 217 278 książek⁸, z tego 43 317 dzieł przekazano różnym instytucjom.

Pozyskaniem księgozbiorów zabezpieczonych z Pomorza szczególnie zainteresowana była Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, która w chwili powstania, tj. w 1945 r., nie posiadała własnego księgozbioru. Przetransportowane tomy, w wyniku skutecznych zabiegów pierwszego dyrektora Stefana Burhardta, stały się fundamentem Biblioteki Uniwersyteckiej, mającej pierwszeństwo przydziału książek z toruńskiej Zbiornicy. Do powstającego od podstaw własnego księgozbioru uniwersyteckiego włączano niemal każdą książkę. Stosunkowo niewiele tomów przekazywano innym instytucjom. Książki transportowano m.in. z Białogardu, Braniewa, Chełmna, Elbląga, Fromborka, Koszalina, Nawry, Olsztyna, Słupska, Szczytna. Od 1 września 1945 do 18 lipca 1949 r. zwieziono do Torunia z 55 miejscowości 597 409 woluminów⁹. W wyniku osobistych wyjazdów w teren Burhardt i jego podwładni pozyskali dla biblioteki wyjątkowo cenny materiał piśmienniczy, w tym unikat w skali światowej – srebrną bibliotekę Albrechta Pruskiego.

W lipcu 1945 r. Stanisław Sierotwiński zabezpieczył w Krzeszowie pod Kamienną Górą część najcenniejszych zbiorów *Preussischer Staatsbibliothek*, przetransportowaną podczas wojny przez Niemców ze stolicy Rzeszy. Tak zwana Berlinka, z zachowaniem ścisłej tajemnicy, została przewieziona do Krakowa i umieszczona w Bibliotece Jagiellońskiej.

Zbiornicą w Szczecinie kierowała Maria Quirini, wcześniej przedstawicielka krakowskiej Delegatury Ministerstwa Oświaty. Na Pomorzu Zachodnim, w porównaniu z innymi regionami kraju, zupełnie brakowało książek proveniencji polskiej, a warunki ratowania zbiorów były najtrudniejsze. Teren ten najpóźniej przeszedł pod polską administrację. Liczne instytucje z centralnej Polski wysyłały swoje ekspedycje, które zbierały książki. Wiele cennych materiałów, w tym m.in. muzykalia, przetransportowano do Torunia. Jeszcze w 1947 r. odnajdywano na polach sterty dzieł narażonych na działanie czynników atmosferycznych. Szczecińska Zbiornica dysponowała sortowniami w Szczecinie, Koszalinie, Słupsku, Starogrodzie (obecnie Stargard) i Wałczu. W wyniku pracy Quirini do tej instytucji zwieziono do połowy maja 1950 r. 673 663 tomy, z tego 185 119 tomów przekazano 342 instytucjom na terenie całego kraju.

We Wrocławiu na początku maja 1945 r. prace ratownicze rozpoczął Antoni Knot, dyrektor tamtejszej

Biblioteki Uniwersyteckiej. Podlegał mu obszar Dolnego Śląska. Teren ten Niemcy uważali za bardzo bezpieczny, dlatego podczas wojny transportowali tam książki, w tym z Berlina przed spodziewanym bombardowaniem miasta. Część z nich ukryto w ponad siedemdziesięciu schowkach, m.in. w pomieszczeniach gospodarczych, więzieniach i klasztorach. Po dotarciu na miejsce ekip Knota skrytki te okazały się już puste. Dyrektor kierował działalnością wrocławskiej Zbiornicy, do której w latach 1947-1949 zwieziono 877 958 tomów¹⁰. Zabezpieczone zbiory biblioteczne przyczyniły się do tego, że Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu dysponuje największym w skali kraju (i jednym z ważniejszych w Europie) zbiorem starych druków.



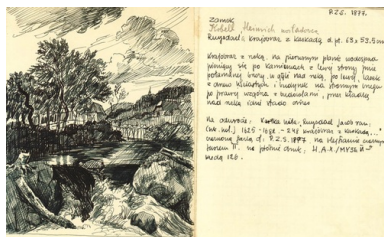
Zbiory przywiezione ze Lwowa podczas porządkowania w 1948 r. Fot. ze zbiorów Złądu Narodowego im . Ossolińskich we Wrocławiu

Najdłużej ze wszystkich zbiornic, do 1955 r., funkcjonowała Zbiornica katowicka pod kierunkiem Franciszka Szymiczka. Do końca 1949 r. obejmowała ona Górny Śląsk. W latach pięćdziesiątych podlegała Centralnemu Zarządowi Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ogółem w latach 1947-1955 Zbiornica zabezpieczyła i przejęła 1 349 006 woluminów¹¹, z tego kilkaset tysięcy ze względów politycznych zostało skierowanych na przemiał. Nastąpiło wówczas odejście od planu stworzonego przez Grycza, który z powodów politycznych w 1949 r. został odsunięty od pracy w Ministerstwie Oświaty.

Objęte ochroną książki – według szacunkowych obliczeń ponad 10 mln tomów – przekazywano w ramach rewindykacji i restytucji instytucjom na terenie całego kraju. Czy były zwracane prywatnym właścicielom? Tak, za „milczącą aprobatą” Grycza. Było to możliwe do 1949 r. Dowody źródłowe przetrwały m.in. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu¹². Wspomniany Aleksander Birkenmajer w latach 1945-1946 ze składnicy w poznańskim kościele św. Michała zwrócił prawowitym właścicielom ok. 150 tys. tomów. Najwięcej otrzymały instytucje kościelne (70 561 tomów), następnie Zakłady Uniwersytetu Poznańskiego (42 788) oraz osoby prywatne (14 953). Dyrektor przestrzegał prawa własności. Rozpatrywał prośby zarówno pisemne, jak i ustne

zainteresowanych. Tomy oddawano m.in. przedstawicielom rodzin poziemskich oraz osobom występującym w ich imieniu. W kwietniu 1946 r. Birkenmajer wydał zarządzenie skierowane do podległych pracowników, w którym określił zasady zwrotu dawnym właścicielom ksiązek skonfiskowanych w czasie wojny¹³.

Zachowana archiwalna dokumentacja źródłowa dostarcza wiedzy na temat trudów związanych z powojennym ratowaniem zbiorów. Ma ogromne znaczenie dla zrozumienia istoty rozpraszania księgozbiorów na terenie Polski po II wojnie światowej. Archiwalia, a zwłaszcza ocalone książki dowodzą, że niejeden fragment księgozbioru uznany za bezpowrotnie stracony – przetrwał. Należy prowadzić dalsze dociekania, w tym w oparciu o kolekcje cyfrowe, ze szczególnym uwzględnieniem znaków proveniencyjnych. Dają one możliwość częściowego zweryfikowania dotychczasowego stanu wiedzy na temat strat z okresu II wojny światowej oraz odszukania nieznanymi pozycji, pozwalających na wgląd w zasoby nieistniejących już księgozbiorów historycznych¹⁴.



**Fot. Muzeum Narodowe w
Warszawie**

Tekst pochodzi z numeru 10/2020 „Biuletynu IPN”

¹ Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265. Józef Grycz powoływał się na ten dokument prawny w opracowanych *Wskazówkach dla prowadzących akcję zabezpieczenia bibliotek i zbiorów bibliotecznych*,

Warszawa–Poznań 1945. Publikacja, skierowana do wszystkich mieszkańców, wskazywała zasady prowadzenia czynności ratowniczych i ochronnych w praktycznym działaniu.

² Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zakład Dokumentacji Księgoznawczej, Rewindykacja Księgozbiorów, Zabezpieczenie zbiorów, sygn. TD 141, Projekt rozporządzenia Ministerstwa Oświaty i Kultury o zabezpieczeniu zbiorów bibliotecznych i odbudowie bibliotek.

³ R. Nowicki, *Protection of written heritage after World War II. Józef Grycz's contribution to saving library collections*, „The Studies into the History of the Book and Book Collections” 2020, *special issue: For an Independent Poland / „Z Badań nad Książką i Księgozbiorem Historycznymi”* 2020, tom specjalny: Dla Niepodległej, s. 196.

⁴ Wezwanie do nauczycielstwa polskiego, Dz. Urz. RO 1944, nr 1-4, poz. 24.

⁵ Wojskowe Biuro Historyczne (Centralne Archiwum Wojskowe) w Warszawie, sygn. III.5.197, Rozkaz nr 120 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 22 XI 1944 r., k. 36.

⁶ Okólnik Resortu Oświaty w sprawie zabezpieczenia bibliotek i zbiorów bibliotecznych, Nr Bbl.IV-W-2195/44, Dz. Urz. RO 1944, nr 1-4, poz. 32.

⁷ Instrukcja z dnia 25 stycznia 1946 r. w sprawie postępowania z księgozbiorem zabezpieczonymi, Dz. Urz. MO 1946, nr 1, poz. 13.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Oświaty, Naczelna Dyrekcja Bibliotek, Wydział Bibliotek Naukowych, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku, sygn. 6946, Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 r., H. Kalewska, Sprawozdanie z działalności Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Gdańsku za miesiąc kwiecień 1950 r., k. 6.

⁹ AAN, Ministerstwo Oświaty, Naczelna Dyrekcja Bibliotek, Wydział Bibliotek Naukowych, Zbiornica Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, sygn. 6956, Sprawozdanie z działalności za lata 1947-1949, S. Burhardt, Sprawozdanie rzeczowe Zbiornicy Księgozbiorów przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu za okres od 1 II 1947 – 18 VII 1949 r., czyli od powstania Zbiornicy do przekazania Biblioteki i Zbiornicy dyrektorowi prof. d-rowsi Ludwikowi Kolankowskiemu, Toruń, 3 IV 1950 r., k. 2.

¹⁰ AAN, Ministerstwo Oświaty, Naczelna Dyrekcja Bibliotek, Wydział Bibliotek Naukowych, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych we Wrocławiu, sygn. 6959, Sprawozdania miesięczne z działalności za 1950 rok, Stan Zbiornicy na dzień 30 XII 1949 r., k. 2.

¹¹ F. Szymiczek, *Akcja zabezpieczania biblioteki i księgozbiorów na Śląsku w świetle dokumentów i wspomnień własnych*, „Książnica Śląska” 1975-1978, t. 20, s. 55.

¹² Zob. Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (dalej: ABUP), Referat segregacji i zabezpieczania księgozbioru, sygn. 569, Zezwolenia na wydawanie książek należących do księgozbiorów prywatnych 1945-1946; sygn. 570, Zezwolenia na wydawanie książek należących do księgozbiorów prywatnych 1945; sygn. 571, Zezwolenia na wydawanie książek należących do księgozbiorów prywatnych 1946.

¹³ ABUP, Podstawy prawne własne, sygn. 296, Okólniki od 30 V 1945 do 17 XII 1946 r., Okólnik nr 8, Poznań, 12 IV 1946 r., k. 124.

¹⁴ Zob. np. R. Nowicki, *Księga inwentarzowa księgozbioru hrabiów Skórzewskich z Lubostronia – zachowana*, „Santander Art and Culture Law Review” 2019, nr 1 (5), s. 117-130, <https://www.ejournals.eu/SAACLR/1-2019/art/14788> [dostęp: 31 VIII 2020 r.].

COFNIJ SIĘ